



# Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA  
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł  
z odnośnikiem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA  
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m  
1-lamowego, od wiersza reklamowego 12 gr.

Telefon nr. 126.

Nr. 90.

Wągrowiec, sobota dnia 17 listopada 1928.

Rok III.

## Święto Młodzieży

W niedzielę, dnia 18 listopada br. przypada „Święto Młodzieży”, podczas którego katolicka młodzież polska oddaje hołd swemu Patronowi, świętemu Stanisławowi Kostce.

Jest moim życzeniem, aby dzień ten stał się jednocześnie potężną manifestacją na rzecz Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, jako tej przedniej straży akcji katolickiej w archidiecezjach gnieźnieńskiej i poznańskiej.

Niechaj ogół społeczeństwa dowie się, że w dobie szczególnie usilnych zabiegów nad nieprawieniem duszy młodzieży, rosną zastępy młodzieńców, pragnących żyć i pracować dla sprawy Kościoła i Narodu!

† AUGUST KARDYNAŁ HLOND  
Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański  
Prymas Polski.

—0—

Rok rocznie Stowarzyszenia M. P. składają w dniu „Święta Młodzieży” hołd swemu Patronowi, św. Stanisławowi Kostce. Jest to chwila podniosła i ważna dla całej organizacji jakoteż i dla całego polskiego i katolickiego społeczeństwa, któremu leży na sercu wychowanie przyszłych dobrych obywateli państwa oraz przyszłość odrodzonej Ojczyzny.

W tym roku „Święto Młodzieży” przypada na dzień 18 listopada. W dniu tym niech zagrają wszystkie serca, jak dzwony. Oto druhowie Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej zioła przed oczyma mieszkańców miast i wsi, — egzamin ze swych uczuć i swoich czynów. Zamilknijcie w „Ogniskach” Stow. cicha, codzienna praca, a druhowie wyniosą na ulice swe sztandary, z wizerunkiem swego Świętego Patrona, pod którym jasnie napis: „Bóg i Ojczyzna”.

Niechaj dzień „Święta Młodzieży”, który święcimy w tym roku, wykaże doniosłą pracę naszych Stowarzyszeń i zabrzmi jeszcze silniej echem niż rok temu. Niech będzie dla jednych zachętą, dla drugich otuchą. Zachętą dla młodzieży dotąd jeszcze nieorganizowanej w naszych szeregach — otuchą zaś dla całego społeczeństwa polskiego, przywiązującego wielką wagę do młodego pokolenia.

I cóż Ci dziś niesiemy w podarunku, święty Stanisławie? — Oto wezwanie — „My rycerze Chrystusowej Polski!”... Jak ziarna szlachetnych, a głębokich myśli dźwięczą te słowa w duszach. Mówią one wiele, — wszystko!...

Sw. Stanisławie! I tyś z rycerskiego był rodu — do rycerskiej służby przeznaczony. Nie przypasałeś rycerskiego miecza, a jednak rycerzem się stałeś. Rycerzem bez skazy, głoszącym królestwo boże i szerzącym je po świecie całym.

My, w Twe ślady pójść chcemy!... Tyś błogosławił tak często rycerstwu polskiemu i upraszałeś mu zwycięstwo. Spójrz więc dziś na Twój huf! Spójrz na nasze Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, które chcą pójść w Twoje ślady. Błogosław nam! Krzep, zasilaj, pomagaj w rycerskiej służbie naszej — w wielkim dziele budowy królestwa Chrystusowego w naszych duszach, w naszym życiu, w naszej Polsce. — Przyrzekamy Ci za to wierność i wytrwanie!...

**Nasze zasady i cnoty niesiemy Bogu i Ojczyźnie**

Pod tem hasłem obchodzić mamy nasze tegoroczne „Święto Młodzieży”. Rzucone przez Zjednoczenie obiega to hasło lotem błyskawicy całą polską ziemią. Od Wilna i Polesia — do Lwowa, Poznania i Gdyni, od wschodu do zachodu. Jak długa i szeroka Polska, gdzie tylko jest młodzież zorganizowana w Stow. Młodz. Polsk., tam dociera ono i porusza serca do głębi.

Tak, my mamy być rycerzami Polski Chrystusowej, ale gdzie nasze zbroje — gdzie hełmy i przyłbice — gdzie szable i ciężkie miecze? Wszak nie mamy u ramion husarskich skrzydeł, ani rwałych do boju koni.

Rycerze — czyż myślimy do rycerzy podobni? Gdy mówimy te słowa, stają nam przed oczyma, takie postacie, jak Jeremi Wiśniowiecki, Skrzetuski, Wołodyjowski, widzimy ich, jak bronią szanów Zbaraża, jak toczą krwawe boje na granicach Rzeczypospolitej i zasłaniają Ojczyznę

własnymi pierściami. Gdy mówimy rycerze — jakiś zaczarowany świat baśni otwiera przed naszymi oczyma całą historję naszą, stają przed nami nasi przodkowie z czasów Chrobrego, Lokietka, Warneńczyka i Sobieskiego... I natężamy słuch. Może gdzieś z zmroku, z głębokości lasów, lub od szerokich pól, usłyszymy tętent koni i szum husarskich skrzydeł, może z oddali doleci nas echo rycerskiej pieśni „Bogurodzica Dziewica”... Może przelecia do nas na spienionych koniach ci rycerze, o których tak piękne znamy historie.

Ale nadaremno słuch i wzrok natężamy. Rycerze w żelaznych zbrojach poległ dawno. Prochy ich rozwiał wiatry, lub ludzie zakopali głęboko w kurhanach.

Czyż my mamy wyciągnąć stare zbroje i naostrzyć zardzewiałe miecze, co od wieków wiszą na ścianach, czyż mamy włożyć hełmy i przyłbice i gnać na bój z wrogami Rzeczypospolitej? Niejedno serce mocniej na tę myśl zabije. Nie do tego nas jednak dziś woła Polska, nie do wskrzeszenia dawnych czasów, nie do przelewu krwi tatarskiej czy tureckiej.

Innego rycerstwa dziś potrzeba — rycerstwa ducha! Do innego boju dziś stanąć mamy — do boju o nasze katolickie zasady!... My chcemy mieć Polskę Chrystusową i o nią walczyć do ostatniego tchnienia.

Ale jak się uzbroić na tę walkę, jak się stać prawdziwymi rycerzami Polski Chrystusowej? Nieprzyjacieli chytrze nas podchodzą, nie napada wprost, tysiąc ma sposobów, by nas omylić i w błąd nas wprowadzić. Rycerska nasza zbroja nie z żelaza będzie ani stała, ale z zasad naszych okuta. Zasady nasze — to nasze przekonania tak mocne i tak z nami zrośnięte, że ich nikt nam zabrać nie może, chyba z życiem razem. Jak stał trzeba kuć, by odporną była na wszelkie uderzenia — tak my okujemy nasze zasady, na trwałe, wiecznej podstawie religii katolickiej nauki Chrystusowej.

Rozważajcie hasła nasze stowarzyszeniowe i czytajcie dobre książki i pisma. Szukajcie przykładów rycerstwa ducha. Nie brak nam ich i w bogatej naszej historii i w czasach dzisiejszych,

tak u nas, jak i zagranicą.

Popatrzcie na przykład tego młodego robotnika belgijskiego, co wykpiwany za swoje zasady katolickie przez pewnego niedowiarka, ukląkł i głośno odmówił „Wierzę w Boga”... wobec wielu świadków, a skończywszy, zwrócił się do owego niedowiarka, mówiąc: — Teraz ty mi powiedz w co ty wierzysz! Czy masz odwagę wyznać to głośno wobec wszystkich?!

Nie nie odrzekł zagadnięty, wszak sam dobrze nie wiedział w co wierzy.

Czyż bój taki, choć bezkrwawy nie jest piękny i szlachetny? Miejący więc zbroję z zasad ukutą, a do ramion przypnijmy skrzydła złotego zapалу i miłości bratniej. Poniosą nas one daleko, dalej niż najszybsze konie i wyżej niż podniebne ptaki.

Wytrwałość w dobrem i w pracy będzie hełmem naszym i przyłbicą, bo jak bez hełmu rycerz narażony jest na to, że mu nieprzyjacieli w głowę cios wymierzy i na ziemię powali tak my, rycerze ducha, bez wytrwałości jesteśmy narażeni na to, że ciosy ze strony nieprzyjacieli naszych powalą nas, zaś oni zostaną panami na placu boju.

Karność, sumienność, solidarność — niech będą jako gwoździe skuwające w jedną całość zbroje nasze.

I staniemy tak uzbrojeni, jak prawdziwi rycerze ducha, godni potomkowie tych, co walczyli pod Grunwaldem, Warną lub Wiedniem, choć inna nasza walka i inne zbroje. Stać będziemy na straży Chrystusowej Polski, wierni jej w każdej chwili.

„Hej do apelu stańmy wraz” — tak brzmi pieśń nasza, a kto do apelu staje, jeżeli nie rycerze gotowi wyruszyć na bój!...

Nasze rycerstwo jest święte jak nasza sprawa. — Gdy z nami Bóg — przeciw nam któż?

Niech w dzień „Święta Młodzieży” po całej ziemi polskiej rozejdzie się echem wielkim nasze zawołanie i hasło „Gotów”, by wiedzieli nawet ci, co nie chcą mieć Polski Chrystusowej, że my, jej rycerze jesteśmy gotowi bronić jej do ostatniego tchu.

## W 12-tą rocznicę zgonu Sienkiewicza

Warszawa, 15. 11. Dzisiaj rano, w 12-tą rocznicę zgonu Henryka Sienkiewicza odprawione zostało w katedrze św. Jana nabożeństwo żałobne za spokój duszy wielkiego pisarza i obywatela.

Mszę św. odprawił J. Em. ks. kard. Kakowski. Na nabożeństwie oprócz rodziny śp. Henryka Sienkiewicza byli obecni: księża biskupi Gall i Szlagowski, członkowie zarządu Macierzy Szkol-

nej, której wielki pisarz był prezesem Rady nadzorczej, weterani z 1863 r., delegacja Sokoła, szkół średnich i powszechnych, oraz liczne grono inteligencji.

Delegacja szkół żeńskich złożyła wieniec na grobowcu Henryka Sienkiewicza. W czasie mszy św. chór Opery warszawskiej wykonał pień religijny.

## Tajemnicze zajście nad granicą sowiecką

Wilno, 15. 11. W położonej na samej niemal granicy sowieckiej wsi Kamionka, gminy Dołhinowskiej, pow. wilejskiego w nocy z 14 na 15 bm. rozegrały się następujące zajścia:

Około godz. 22,30 w zabudowaniach gospodarczych dwu tamtejszych włościów wybuchł pożar, wskutek czego spłonęły 3 stodoły. Według wszelkiego prawdopodobieństwa ogień powstał podłożony przez 5 dezertów, z których 3 byli mieszkańcami Kamionki, a dwaj mieszkańcami wsi Pohoszcze. Wszyscy oni zbiegli swego czasu do Rosji.

Podłożony ogień, wymienieni dezertrzy zaalarmowali mieszkańców jednego z domów, w którym przebywał niejaki Józef Chmiel. Na alarm domownicy wraz z Chmielem wybiegli na gościniec. Wówczas dezertrzy rzucili się na Chmiela, zamierzając uprowadzić go za granicę sowiecką. Napadnięty stawiał opór i zdołał się obronić, przyczem został ranny dwoma strzałami w głowę i rękę. Widząc nacierających włóścian napastnicy uciekli w stronę granicy sowieckiej. W czasie akcji ratunkowej w jednej z pło-

nących stodół nastąpił wybuch granatu, podłożonego — jak się zdaje — przez napastników. Wskutek wybuchu trzy osoby odniosły rany.

O zajściach tych zawiadomiono natychmiast placówki K. O. P. oraz sowieckie władze pograniczne tego odcinka.

### Nowa afera poborowa

Warszawa, 15. 11. Donoszą z Łodzi o wykryciu tam poważnych oszustw poborowych, w które jest zamieszany pewien lekarz wojskowy. Na czele szajki, ułatwiającej uwolnienie od służby wojskowej stał Żyd, znany kupiec Cerejski. Aresztowano jego oraz kilku innych Żydów.

### Rokowania handlowe z Węgrami

Warszawa, 16. 11. Do Budapesztu wyjechała delegacja polska z wicemin. Doleżalem na rokowania handlowe.



## Liga Narodów wobec fiaska konferencji królewickiej

Berlin, 14. 11. Korespondent genewski „Vossische Ztg.” donosi, że rokowania polsko-litewskie, przeprowadzone w Królewcu, wywołały w zainteresowanych kołach Ligi Narodów bardzo złe wrażenie, gdyż koła te uważają skąpy wynik konferencji królewickiej za zupełnie bezwartościowy. Umowa o małym ruchu granicznym była, zdaniem tych kół, oddawna zdecydowaną sprawą, posiadającą poza tem niewielkie znaczenie praktyczne. Przekazanie sprawy rokowań o ruchu kolejowym na drogę bezpośrednich rokowań pomiędzy oboma państwami, a nie przez pośrednictwo ministrów, uważają koła Ligi Narodów za prostą grę na zwłokę, nie mającą żadnego praktycznego znaczenia.

W związku z tem korespondent genewski „Vossische Ztg.” stwierdza, że po niepowodzeniach konferencji królewickiej koła Ligi Narodów z całą pewnością spodziewają się, iż Rada Ligi na posiedzeniu grudniowym ponownie zajmować się będzie sprawą sporu polsko-litewskiego. W myśl procedury, ustalonej we wrześniu Rada wyznaczy prawdopodobnie przedewszystkiem rzeczoznawców, którzy opracują dla niej sprawozdanie o stratach, ponoszonych przez stronę trzecią na skutek nienormalnych stosunków polsko-litewskich, następnie zaś na podstawie tego sprawozdania Rada będzie musiała zastanowić się nad zarządzeniami, do których będzie musiała się uciec w celu ustalenia normalnych stosunków między Polską a Litwą.

Haga, 14. 11. Omawiając wyniki konferencji królewickiej, „D. Telegraaf” w art. p. t. „Nieuleczalne”, pisze, że świat otrzymał ponowny dowód, iż rana w ciele Europy jest w tej części prawie nieuleczalna, i absolutną pewnością, że Waldemaras zdecydowany jest sprzeciwić się wszelkiemu uzdrowieniu inną drogą, niż przez wygranę sprawy Wilna, a ponieważ sporu tego wygrać nie może, więc świadomie ranę trzyma otwartą. Konferencję nazywa artykuł parodią rokowań dyplomatycznych. Dziennik nie wierzy w możliwość załatwienia sprawy litewskiej na innej drodze, niż na drodze przymusu. Artykuł kończy zdaniem, iż niedopuszczalne są prerogatywy małego kraju prowokowania opinii całego świata cywilizowanego.

„Nieuwe Rotterdamsche Courant” pisze, że ekonomiczne skutki przeciągania się obecnego stanu są w szczególności dla słabej Litwy opłakane, lecz Kownu zdaje się to być obojętne. Władcy Kowna marzą ciągle o marszu na Wilno a sen ten nie pozwala im na myślenie o praktycznej rzeczywistości. Litwa ma dążenie pokojowe, lecz Waldemaras pod pokojem rozumie, o czymś, zaspokojenie życzeń Litwy. Są jednak Litwini, którzy myślą inaczej. Artykuł cytuje zdanie z książki Cezelinusa, iż kto uwolni Litwę od tyrań, ten utworzy drogę do porozumienia z Polską. Artykuł powiada, iż Polska może spokojnie wyczekiwać.

## Po prowokacjach ukraińskich

Przemyśl, 14. 11. W Przemyślu w niedzielę w czasie uroczystego obchodu 10-lecia w katedrze ruskiej uczniowie ruscy zaczęli śpiewać „Wieczna pamięć”.

W Narodnym Domu i na domu wicemarszałka Sejmu posła Zahajkiewicza (Klub Ukr.) wywieszono czarne chorągwie.

Lwów, 14. 11. „Diło” podaje, że śledztwo

w sprawie zaburzeń w dniu 1 listopada objął b. prokurator sądu okręgowego w Kołomyjach Ojak, naznaczony starszym sędzią we Lwowie dla spraw nadzwyczajnej wagi.

Lwów, 11. 14. Ze Skolszczyzny, Bóbrki i Obroszyna „Diło” przynosi nowe informacje o rewizjach i aresztowaniach w związku z ekscesami antypaństwowymi Ukraińców.

Lwów, 14. 11. Wśród pewnych kół ukraińskich odżyła myśl stworzenia wspólnej instytucji politycznej, pod której egidą nastąpiłaby konsolidacja wszystkich narodowych czynników ukraińskich. Projekt ten jest obecnie żywo omawiany przez polityków ukraińskich i, o ile się da uzgodnić platformę działania, nie jest wykluczonem, jak przypuszcza „Chwila”, powstanie Ukraińskiej Rady Narodowej na wzór podobnej rady w roku 1918.

W chwili obecnej, informuje „Chwila”, uzgodnienie poglądów jest mało prawdopodobne, gdyż zacieśnienie partyjne wśród stronników ukraińskich, a w szczególności wśród poszczególnych przywódców jest tak wielkie, iż wątpić należy, czy projekt wspólnej Rady Narodowej wyjdzie z ram dyskusji.

## Robota germanizacyjna „Ostbundu”

Berlin, 14. 11. W Pile odbyło się wielkie zgromadzenie demonstracyjne niemieckiego „Ostbundu”, na którym dyrektor „Ostbundu” wygłosił obszerny referat, domagając się jednolitej i planowej akcji pomocy dla niemieckich kresów wschodnich. Mówca przytoczył m. in., że w pierwszych latach po wojnie wyemigrowało z Prus Wschodnich do prowincji zachodnich Niemiec 126 tysięcy osób, w ostatnim zaś roku — 26 tysięcy. Na polskie obszary pograniczne wypada obecnie 140 mieszkańców, a na taki sam obszar w Prusach Wschodnich — 36 mieszkańców.

Z tego powodu uważa prelegent, że niemieckie tereny wschodnie znajdują się pod niesłychanym naciskiem fali polskiej i jeżeli obecny rozwój trwać będzie dalej, to na wyludnionych obszarach wschodnich prowincji Niemiec zaczyna się sadowić elementy słowiańskie i dojdzie do automatycznej polonizacji. Zywiół polski opanuje nie tylko tereny kresów wschodnich Niemiec, lecz także uciśnie się w postaci różnych kolonii na cały obszar Niemiec. Z tego względu żądał mówca zakreszenia programu pomocy dla ziem wschodnich na wielką skalę. Zgromadzenie uchwaliło rezolucję, wysuwającą podobne żądania, a przedewszystkiem żądanie energicznej polityki kolonizacyjnej.

## O pojednanie zawaśnionych stronnictw w Jugosławii

Wiedeń, 14. 11. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu, iż znany przemysłowiec w Białogrodzie Savczicz podjął się z własnej inicjatywy pośrednictwa między rządem a koalicją chłopsko-demokratyczną. Wynikiem tych wysiłków było oświadczenie rządu, że zgadza się na rozwiązanie parlamentu, że jednak nowe wybory przeprowadzi nie rząd neutralny, lecz rząd koncentracyjny. Nowa skupczyna miałaby przeprowadzić rewizję konstytucji, która ma się ograniczyć do rozszerzenia działalności żupanów i do daleko idącej decentralizacji administracji. Co do rewizji konstytucji musi być przed wyborami jeszcze osiągnięte porozumienie między stronnictwami.

Szeik ul Islam został uwolniony i zadowolony był rezultatem swego posłuchania. Teraz nie wątpił że odnieśli zwycięstwo i kiedy po głębokim ukłonie wychodził z pokoi sułtana, obrośnięta czarnym zarostem twarz jego jaśniała znowu dumą.

Zeszedł na dziedziniec i rozkazał swemu woźnicy by jak można najprędzej jechał do straży Kawassów w Skutari i sam wsiadł teraz do powozu.

Nagłone do szybkiego biegu konie, pędziły jak strzała i niedługo dojechały do starego, na wpół walonego domu, w którym mieściła się straż.

Czy Kerim Pasza go uprzedził? W tej chwili musiało się to wyjaśnić.

Mansur Effendi wysiadł z powozu. Teraz wyszedł naprzeciw niemu, zdążający z domu Hamid Kadi. Mansur odetchnął — zwycięstwo zostało odniesione. Czarny djabełkę znajdował się w jego rękach.

— Czy był tu już postaniec księżnej Walidy? — zapytał swego towarzysza.

— Nie! Nie było nikogo.

— Więc Syrra jest jeszcze na odwachu?

— Nie wątpię o tem.

— Czy rozmawiałeś z Kawassami, mój bracie?

— Unikałem wszelkiego rozgłosu.

— Dobrze. Potrzeba nam się spieszyć.

— Czy byłeś u sułtana?

— Wszystko jest już w porządku. Nam wszystko zdane zostało; jednego tylko życzy sobie sułtan: ukarania i usunięcia złowrogięgo proroka, wydania go natychmiastowego w nasze ręce, by uczynić go nieszkodliwym.

— Czyż już się na co zdecydował, mój mądry Mansurze Effendi? — zapytał Kadi.

— Powiem ci o tem w drodze, gdyż spodzie-

P. Savczicz zamierza w najbliższych dniach udać się do Zagrzebia, aby wejść w kontakt z koalicją chłopsko-demokratyczną.

## Cele pobytu p. Deveya w Moskwie

Warszawa, 14. 11. Wczoraj przybył do Moskwy polski doradca finansowy Devey, witany przez członków poselstwa polskiego i przedstawicieli komisariatu spraw zagranicznych.

W Moskwie krąży różne wersje co do charakteru podróży Davey'a, który zapewnia sam, że przybył tam w celach rozrywkowych, chociaż równocześnie oświadczył, że wygłosi w Moskwie kilka przemówień. Przypuszczają w kołach sowieckich, że Davey przybył z polecenia rządu St. Zjednoczonych lub Polski celem przyczynienia się do nawiązania normalnych stosunków handlowych Polski z Sowietami.

## Zażegnanie przesilenia wewnętrznego w Niemczech

Berlin, 14. 11. Obradujący dzisiaj przed południem konwent senjorów Reichstagu znalazł nowe wyjście z sytuacji, wytworzony przez wniosek socjal-demokratów, domagający się wstrzymania budowy pancernika.

Zamiast debaty nad polityką zagraniczną rozpoczęła się jutro obrada nad pancernikiem. Ponieważ zapewniona została większość przeciw wnioskowi socjalistów, więc sytuację można uważać za uratowaną, a życiu politycznemu Niemiec nie grożą komplikacje w rodzaju ustąpienia ministra Reichswehry i Hindenburga. Postronowane już odrzucenie wniosku socjalistów ma nastąpić w piątek.

## Wymiana depesz

Warszawa, 14. 11. Z okazji imienin J. K. M. króla włoskiego odbyła się następująca wymiana depesz:

„Jego Królewska Mości, Król Włoch, Rzym.

W uroczystym dniu, w którym całe Włochy święcą imieniny Jego Królewskiej Mości, pragnę wyrazić Jej w imieniu mojem i narodu polskiego najgorętsze życzenia szczęścia dla Waszej Królewskiej Mości i pełnej chwały Italii.

(—) Ignacy Mościcki.”

„Jego Eksceleńcja Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.

Nieskończenie wdzięczny za uprzejmą pamięć, proszę Waszą Eksceleńcję o przyjęcie mych bardzo serdecznych życzeń szczęścia dla Jego osoby i pomyślności Polski.

Warszawa, 14. 11. Z okazji koronacji J. C. M. cesarza Japonii, odbyła się następująca wymiana depesz:

„Jego Cesarska Mość Cesarz Japonii, Kioto.

„Proszę Waszą Cesarską Mość, by zechciała przyjąć z okazji Swej koronacji me najszczerze powinszowania i życzenia coraz pomyślniejszego rozwoju Japonii pod berłem Waszej Cesarskiej Mości, jak również długiego, pełnego chwały i szczęścia panowania. (—) Ignacy Mościcki.”

„Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.

„Bardzo wzruszony życzeniami, które Wasza Eksceleńcja zechciała skierować do mnie z okazji obchodów uroczystości mego wstąpienia na tron, pospieszam wyrazić Jej me żywe podziękowania i szczerze życzenia szczęścia i pomyślności dla Waszej Eksceleńcji i dla narodu polskiego.

(—) Hirohito.”

## TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO

POWIEŚĆ

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO

187)

(Ciąg dalszy)

— Natychmiast spełnić rozkaz Waszej Cesarskiej Mości! — odpowiedział Mansur Effendi, który pragnął tylko takiego rozkazu.

— Należy go zamknąć w kamiennych pokojach seraju dodał — sułtan.

— Rozkaz Waszego Majestatu będzie wykonany. Byłoby jednak do życzenia, wybrać dla niego inne jakie bezpieczne miejsce, gdyż w kamiennych pokojach znajduje się tuż jeden z owych przybyłych z wyprawy oficerów, którzy jak się okazało, są z prorokiem w jakichś tajemnicznych stosunkach?

— W tajemnych stosunkach? — zapytał Abdul Azis.

— Muszę to wyznać, że nie powinienem nic ukrywać przed Waszym Majestatem. Dziś jeszcze bliższych okoliczności dobrze nie znam, wszystko jednak na to naprowadza.

— Zostawiam więc tobie umieszczenie owej wróżki w jakim innym pewnym miejscu — zakończył sułtan spóźnioną rozmowę. — Co dalej należy przedsięwziąć, porozumiesz się nad tem z wielkim wezyrem.

— Kadi ze Stambułu ma już skargę w swoich rękach.

— To niechaj wyrok zapadnie. Trzeba zapobiedz, żeby wróżka nie dopuszczała się swawoli. Wszystko zresztą zdaje się na twardą roztropność.

wam się, że mi towarzyszyć będziesz w moim powozie — odpowiedział Szeik ul Islam. — Chodź ze mną przedewszystkiem do izby Kawassów. Dopóty nie będę zupełnie spokojny, póki nie zobaczę Syrry w naszych rękach.

Mansur Effendi i Hamid Kadi weszli do napelnionej dymem z tytoniu wielkiej izby, w której znajdowała się straż Kawassów. Ludzie ci leżeli i siedzieli zasypiając. Niektórzy zerwali się na równe nogi, skoro ujrżeli najwyższego sędziego Konstantynopola i ich dowódca wyszedł naprzód z wszelkimi oznakami największej uległości.

— Czy jeszcze znajduje się tu na odwachu podejrzana o zabójstwo osoba zwana prorokiem, cudem i czarnym djabełkiem? — zapytał Kadi.

— Tak, mądry i potężny Hamid Kadi, — odpowiedział dowódca Kawassów. — Ludzie moi schwytali ją nad ranem, kiedy jeszcze klęczała przy zamordowanej służącej Hamidie, którą zdaje się udusiła!...

— Przychodzę zabrać ze sobą podejrzana o zabójstwo — rzekł teraz rozkazującym tonem Hamid Kadi — wydaj mi ją bym mógł rozpocząć śledztwo.

Dowódca Kawassów skinął na dwóch ze swoich żołnierzy i ci natychmiast wyciągnęli czarnego djabełkę z ciemnego, wilgotnego lochu odwachu, do pokoju w którym znajdowali się Mansur Effendi i Hamid Kadi.

Kiedy Syrra spostrzegła tych dwóch ludzi zadziła... poznała teraz jaki los ją czeka, wiedziała, że jest zgubiona, kiedy znajduje się w rękach tych zniechęconych nieprzyjaciół.

— Zanieście ją, związawszy jej ręce i nogi do powozu — rozkazał Kadi.

(C. d. n.)



## Kompromis w sprawie Chorzowa

Warszawa, 15. 11. Niezależnie od procesu, który się toczy przed Trybunałem haskim o własność zakładów w Chorzowie, podjęto próby bezpośredniego załatwienia sporu. Rokowania toczyły się w ostatnich dniach w Warszawie.

Z ramienia zainteresowanych towarzystw niemieckich bawił w Warszawie prezes Rady Nadzorczej Bayerische Stickstoffwerke, tajny radca Caro, który prowadził układy z przedstawicielami skarbu polskiego.

W rokowaniach tych osiągnięto porozumienie, które muszą jeszcze aprobować rządy niemiecki i polski.

Oba rządy mają powziąć decyzję w tej sprawie do 28 bm.

O ile rządy zatwierdzą ten kompromis, sprawa będzie wycofana z Trybunału haskiego.

Caro wyjechał do Berlina, aby treść osiągniętego kompromisu przedłożyć rządowi i uzyskać jego aprobatę.

## Jak bolszewicy panoszą się w Państwie Polskiem

Łódź, 14. 11. W życiu robotniczym zaszedł niezwykle wypadek, jakiego dotychczas nie było jeszcze. Mianowicie w Łodzi strajkującym robotnikom Manufaktury Widzewskiej komitet strajkowy zaczął wypłacać pieniądze, otrzymane od bolszewików. Prawdopodobnie w najbliższym czasie wkroczy w tę sprawę prokuratura.

## Straszny czyn szaleńca

Warszawa. Przy ulicy Smocznej rozegrał się krwawy dramat. Na pierwszym piętrze od frontu zamieszkiwali wspólnie 32-letni Piotr Federowicz i przyjaciółka jego 24-letnia Kazimiera Grzybek. On znany policji, fotografowany i rejestrowany oszust, ona zaś — złodziejka sklepowa tak zwana „szopenfeldziarka”. Elegancko umeblowane mieszkanie, składające się z pokoju i kuchni, świadczyło o dostatku lokatorów. Pożycie młodej pary — według zdania sąsiadów — było jaknajlepsze. Dopiero w ciągu ostatnich tygodni wynikły jakieś nieporozumienia na tle materialnem, jednak żadnych głośnych zatargów pomiędzy Federowiczem i jego przyjaciółką nie słyszano.

W poniedziałek około godziny 13-ej do Grzybkówny przyszli goście. Kobiety rozmawiały w kuchni, dokąd po chwili wszedł Federowicz. W czasie pogawędki Federowicz niespodziewanie zerwał się z krzesła, zamknął drzwi na klucz, który ukrył w kieszeni, schwył ze stołu nóż kuchenny i jakoby bez żadnego powodu uderzył swą kochankę w bok. Ranna upadła na kolana i zaczęła błagać przyjaciela o litość, lecz ten w dalszym ciągu zadawał jej ciosy po głowie, karku i plecach. Świadczenie tej strasznej sceny trzy kobiety wszczęły przeraźliwy alarm i rzuciły się na pomoc broczącej we krwi ofierze.

Gdy kobiety usiłowały rozbroić Federowicza ten poranił je nożem. Wówczas poranione kobiety uciekły do pokoju.

W ślad za nimi rozległ się krzyk Federowicza: „schować się pod łóżko”. Gdy to uczyniły, szaleńca porwał wiszący w kuchni tasak, poskoczył do leżącej przy drzwiach swej kochanki i zaczął zadawać jej straszne ciosy w głowę. Widząc, że ofiara nie daje już znaków życia, Federowicz wyjął z szuflady stołu długie nożyczki i, oparłszy je rączką o ścianę, całym rozmachem ciała wbił sobie ostrze w piersi, w okolicę serca. Zabójca i samobójca runął na podłogę tuż obok swej kochanki.

Wówczas kobiety wyszły z ukrycia i zaalarmowały policję. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził śmierć Federowicza i Grzybkówny.

Na miejsce ponurego dramatu przybył wkrótce komisarz 5-go kom. Biernacki i jego zastępca Kubarski a następnie sędzia śledczy oraz przedstawiciele urzędu śledczego. Zwłoki pary kochanków zabezpieczono na miejscu.

## Odezwa Stow. Młodzieży Polskiej w Wągrowcu

Dziesięć lat upłynęło od chwili odzyskania niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, dziesięć lat zmudnej i uciążliwej pracy nad tworzeniem i urządzeniem gospodarstwa państwowego.

Dzisiaj oglądamy się wstecz i patrzymy z dumą i radością na powstałe dzieło. Jaką będzie przyszła Polska? Taką, jakim będzie przyszłe społeczeństwo, a społeczeństwo jak wychowamy sobie młodzież.

Dzisiejsza młodzież właśnie rzemieślnicza potrzebuje troskliwej opieki i to ze strony całego społeczeństwa. Prace w tym kierunku podjęły Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Ażby praca ta była intensywna potrzeba współpracy nie tylko jednostek, ale wszystkich bez wyjątku i różnic stanu. Współpraca ta to wspieranie Stow. Młodzieży Polskiej moralnie i materialnie.

W Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej znajduje dorastający młodzieniec to czego jego młoda i wrażliwa dusza oraz chciwy wiedzy umysł potrzebuje. Znajdzie tam pouczające wykłady i pogadanki, znajdzie dobrą i pożyteczną książkę w bibliotece Stowarzyszenia, zamiast wciskanych

## Walne zebranie członków WTKR. pow. wągrowieckiego

Walne zebranie członków W.T.K.R. powiatu wągrowieckiego odbyło się w czwartek, 15 bm. w sali p. Wierzejewskiej. Zagaił je prezes pow. kapt. rez. p. Bartsch z Ochodzy, poczem zdał przewodnictwo przybyłemu prezesowi W.T.K.R. p. min. Plucińskiemu z Poznania. Obecni byli także dyrektor W.T.K.R. p. Domański z Poznania, przedstawiciel Banku Rolniczego w Poznaniu, przedstawiciel Rolnika w Wągrowcu, p. Niemczewski, dr. Moszczyński z Stępczowa, p. starosta Brzeski, inspektor szkolny pan Jankowski i inni.

Przewodniczący dziękował zarządowi pow. za zaproszenie go na dzisiejsze walne zebranie, poczem w dłuższym przemówieniu wykazał potrzebę łączenia się wszystkich rolników w potężną organizację rolniczą, którą jest W.T.K.R. oraz o obronie zawodowej rolnika, apelując do nienależących dotychczas do organiz. roln., aby jaknajprędzej do tejże przystąpili. W dalszym ciągu mówił o Powsz. Wystawie Krajowej w Poznaniu, w której także rolnictwo będzie miało swój specjalny dział. Odczytany porządek obrad został przyjęty.

Bardzo pouczający referat o raku ziemniaczanym wygłosił absolwent Szkoły Rolniczej p. Jopp, urzędnik gosp. z Ochodzy.

Następnie długi referat o ustroju gminnym wygłosił asesor p. Bonowski z Wągrowca.

Sekretarz powiatowy W. T. K. R. p. Tylewski z Wągrowca wygłosił referat o ubezpieczeniu od wypadków w rolnictwie, oraz o podatku majątkowym i dochodowym.

Następnie zabrał głos p. starosta Brzeski, zapewniając zebranych o swej współpracy z rolnictwem, celem obniżenia podatków samorządowych, oraz ew. zniesienie podatku drogowego. Stawił także projekt budowy cegielni, która by dostarczała tańszego materiału budowlanego i rupek drenarskich.

Przemówienie p. starosty przyjęto hucznymi oklaskami.

W dyskusji nad referatem o ustroju gminnym zabierali głos p. Stachowiak z Czeszewa, p. Dobrzykowski z Morakówka, p. Kapsa z Rgielska i p. Kowaliński z Damasławka. Wyjaśnienia dawali p. starosta, p. dyr. Domański oraz przewodniczący.

Nad referatem o ubezpieczeniu od wypadku oraz o podatku majątkowym i dochodowym wywiązała się bardzo długa dyskusja w czasie której zabierali głos p. Dobrzykowski z Morakówka, p. Stachowiak z Czeszewa o nierównym ściąganiu podatku dochodowego, który niektóre obszary dworskie wcale nie płacą, a za to mniejsi rolnicy muszą opłacać go w dwójnasób. Przemówienie p. Stachowiaka poparli zebrani hucznym brawem. W sprawie tej odczytał prezes pow. p. Bartsch rezolucję do Ministerstwa Skarbu, o wydanie zarządzenia Izom Skarbowym, aby wymiar podatku był sprawiedliwy, i aby reklamacje poszczególnych podatników były rozpatrzone. Wyżej wymieniona rezolucja została przyjęta jednogłośnie i potwierdzona.

Jako członek kom. szacunkowej zabrał głos p. dr. Moszczyński, wyjaśniając zebranym pracę

w kom. szacunkowej, która jest bardzo trudna oraz zalecał członkom prowadzenie księgowości, chociażby najzwyczajszej, celem udowodnienia Izbie Skarbowej swych właściwych dochodów. Jeszcze w sprawie podatków przemawiali p. Kubanek z Turzy, p. Korczak z Lechłina, p. Kowaliński z Damasławka, p. Dobrzykowski z Morakówka, p. Dereziński z Mokronos i sekr. pow. p. Tylewski.

Na tem zamknął przewodniczący dyskusję nad referatami.

W wolnych głosach zabrał głos p. Kubanek z Turzy o wymiale maki 75 proc., oraz o cenach ospy, która przekracza cenę żyta, oraz, aby władze wstrzymały wywóz zboża i ospy zagranicę, p. Kowaliński z Damasławka, o zaciąganiu rolników na ćwiczenia rezerwowe w czasie nieodpowiednim dla nich t. j. żniw i wybierków jesiennych, oraz o wakacjach jesiennych szkolnych, o honorowym opodatkowaniu się członków W. T. K. R. na rzecz działu rolniczego na Powsz. Wystawie Krajowej w Poznaniu.

P. Kędziora z Łekna mówi o zakupywaniu padliny przez raka i prosi zarząd o poczynienie kroków, celem wyższej zapłaty za takową. Wywody jego popiera p. Świątkowski z Bliżyc.

P. dr. Moszczyński mówi o trudnościach dostawy buraków i prosi zarząd, by tenże wpłynął na władze kolejowe o dostarczanie większej ilości wagonów, albo przedłużenia czasu ładowania na dłużej niż 6 godzin, a szczególnie w czasie kampanji buraczanej.

W sprawie składek do Kasy Chorych mówił p. Dobrzykowski z Morakówka, prezes pow. p. Bartsch, sekr. pow. p. Tylewski, p. Korczak i p. Dereziński. P. dr. Moszczyński mówi w sprawie budowy gmachu Kasy Chorych, przeciw czemu zebrani protestują, ponieważ składki byłyby jeszcze większe.

Na wywody mówców odpowiadał dyr. p. Domański.

W dalszym ciągu przemówił p. Kapsa z Rgielska podnosząc zasługi p. min. Plucińskiego około utworzenia dzisiejszej organizacji W. T. K. R. wznosząc na cześć p. ministra trzykrotnie „Niech żyje”. P. Korczak zachęca wszystkich rolników którzy nie należą jeszcze do organizacji rolniczej, aby do W. T. K. R. przystępowali jako członkowie, ponieważ tutaj mają bardzo pouczające zebrania. O pożyczkach bankowych dla członków W. T. K. R. mówił delegat Banku Rolnego.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący zamknął walne zebranie, dziękując członkom za liczne przybycie i cierpliwe wysłuchanie referatów, podnosząc z uznaniem, iż wągrowiecki powiat jest jednym z najlepszych, w którym praca W. T. K. R. postępuje stale naprzód, do czego przyczynia się w wielkiej mierze prezes powiatowy kapt. rez. p. Bartsch z Ochodzy, na którego cześć wznosi okrzyk „Niech żyje”.

Zebranie trwało zgórą 5 godzin, i odbyło się spokojnie, wszelkie wywody były bardzo rzeczowe, przedewszystkiem słuszne były żale na nadmierną śrubę podatkową. Udział członków był bardzo liczny, bo aż około 500.

do rąk młodzieży żydowskich wydawnictw pornograficznych, znajdzie godziwą rozrywkę w grach towarzyskich zamiast gier hazardowych w karty.

Niestety! Aby cała praca nad wychowaniem młodzieży postępowała naprzód potrzeba pieniędzy, czy to na zakup nowych książek do biblioteki Stow., abonamentu czasopism, nowych gier towarzyskich, przyrządów do ćwiczeń fizycznych, opału w czasie zimowym, i t. d.

W tym celu urządzamy w dniu 18 listopada br. kwestę uliczną, na mocy zezwolenia Pana Wojewody Poznańskiego.

Wobec tego zwracamy się do Szanownego Obywatelstwa z miasta jak i okolicy z gorącą prośbą o łaskawe poparcie i złożenia do puszek kwestarskiej datku choćby najskromniejszego, nabycie czasopism i broszur, które będą w dniu tym sprzedawane lub ofiarowanie starych, niepotrzebnych a pożytecznych książek do biblioteki Stowarzyszenia.

A teraz zapytajmy siebie, co powiedzieć społeczeństwu w dniu naszego Święta. Oto nasze słowa:

Wypowiadamy walkę złu, nienawiści, zepsuciu, wywrotowym prądom, wszystkiemu temu, co godzi w Chrystusa i Polskę. Święty Stanisław Patron nasz powiedzie w bój ten, nas „Młodych Rycerzy Chrystusowej Polski”.

## KRONIKA

### KALENDARZYK

Sobota, 17 listopada. Grzegorza Cudotw. b. w. bi. Wschód słońca godz. 6,58. Zachód słońca godz. 15,44. Wschód księżyca godz. 10,01. Zachód księżyca godz. 21,19. Niedziela, 18 listopada. Odona p. Wschód słońca godz. 7,00. Zachód słońca godzina 15,43. Wschód księżyca godz. 10,38. Zachód księżyca godz. 22,25. Poniedziałek, 19 listopada. Elżbiety kr. wp. Wschód słońca godz. 7,01. Zachód słońca godzina 15,42. Wschód księżyca godz. 11,15. Zachód księżyca godz. 23,32.

Wtorek, 20 listopada. Feliksa Waleczusza w. Wschód słońca godz. 7,03. Zachód słońca godzina 15,41. Wschód księżyca godz. 11,51. Zachód księżyca godz. 00,00.

Od 15 do 25 bm. przyjmują urzędy pocztowe oraz listowi przedpłatę na „Głos Wągrowiecki” na miesiąc grudzień. Przedpłata miesięczna wynosi tylko 0,88 zł w urzędzie pocztowym lub u listonosza, w miejscu z odnośnieniem w dom 0,95 zł, w administracji 0,75 zł.

A zatem radzimy z zaabonowaniem nie zwlekać i uczynić to natychmiast, by uniknąć przerwy w dostarczaniu dalszych egzemplarzy.

Kwesta uliczna. W niedzielę, dnia 18 b. m. odbędzie się kwesta uliczna na rzecz Stow. Młodzieży Polskiej.

Przypuszczamy, że obywatelstwo nasze zawsze skłonne do ofiar, poprze wysiłek S. M. P. i choć najdrobniejszy datek wrzuci do puszek kwestarzy.

Dodatek do rent Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu. Z okazji obchodu 10 rocznicy odzyskania niepodległości państwowej, uchwalił Zarząd Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu w dniu 23 października rb. dla rencistów w ubezpieczeniu inwalidowem, otrzymujących renty z Ubezpieczalni Krajowej jednorazową zapomogę w wysokości jednomiesięcznej renty. Zapomogę tę wypłacać będą za osobnym kwitem urzędy pocztowe w dniu 1 grudnia br. tem rentobiorcom, którzy mają prawo do bieżącej renty z ubezpieczenia inwalidzkiego (od Ubezpieczalni Krajowej) winni przedłożyć w dniu 1 grudnia br. urzędowi pocztowemu dwa kwity i to jeden na rentę bieżącą za gruzień br. a drugi w tej samej wysokości na jednorazową zapomogę.

Powyższa uchwała Zarządu Ubezpieczalni Krajowej nie dotyczy tych, którzy pobierają za pośrednictwem Ubezpieczalni Krajowej na rachunek Skarbu Państwa renty z ubezpieczenia górniczego i zasiłki dla emigrantów na zasadzie ustawy z dnia 23 lipca 1926 roku.



**500 zł nagrody!** Panu Aleks. Stefańskiemu zam. w Rudzie Pabjanickiej, skradziono w nocy na piątek, dnia 9 b. m. w Dzwonowie z jeziora sieci i liny bawełniane długości 400 mtr. Prócz tego zniszczono mu 2 łodzie rybackie. Wyrządzona szkoda przekracza 1250 zł. P. Stefański wyznaczył 500 zł nagrody temu, kto wskaże złoczyńców.

Wiadomości uprasza się nadsyłać do admin. „Głosu Wągrowieckiego”.

**Z rynku.** W czasie targu płacono za masło 2.50—3.00 zł, jajka 3.00—3.50 zł, ser wiejski 1.00—1.40 zł, kury 2.80—3.50 zł, kaczki 5.00—7.00 zł, gęsi 10.00—12.00 zł, indyki 9.00—10.00 zł, para gołębi 2.00 zł, ctr. ziemniaków 3.00—3.50 zł, mendel kapusty 2.00—3.00 zł.

**Wynik zawodów w dniu Święta Niepodległości Polski.** Niedzielną uroczystość sportową na boisku W.F. i P.W. zgromadziła liczna publiczność, co jest niewątpliwie dowodem wzrostu zainteresowania wychowaniem fizycznym. Zawody urządził Powiatowy Komitet P.W. i W.F. Otworzył zawody przewodniczący Powiat. Komitetu P.W. i W.F. p. Brzeski, kierownik starostwa powiatowego. Po defiladzie zawodnicy rozeszli się do swych rozgrywek.

Wyniki zawodów były następujące:  
1. Strzelanie o nagrodę przechodnią t. jest puchar wędrowny, ufundowany przez Koło Podofic. Rez. — Nagrodę tę dotychczas posiadało powyższe Koło, które zdobyło ją w dniu 23. X. 27 r. 1) miejsce, a zatem mistrzostwo miasta zdobył Klub sport. „Nielba” 182 pkt., 2) Tow. Powst. i Wojaków 167 pkt., 3) Koło Podofic. Rezerwy 164 pkt.

2. Strzelanie jednostkowe: 1) Chmielewski, huf. sem. 51 pkt., 2) Zantow Wład. Tow. Powst. i Woj. 48 pkt., 3) Budny Leon, K. S. „Nielba” 46 pkt.

Mistrzem został Zantow Władysław, z Tow. Powst. i Woj., 1 rycerz Budny Leon, Klub sport. „Nielba”, 2 rycerz Walczewski K., K. S. „Nielba”.

3. Bieg 100 mtr. 1) Piesik Jan, huf. gimn. 13,2 sek., 2) Klatt Henryk, huf. gimn. 13,4 sek., 3) Mazur Wład., huf. sem. 14 sek.

4. Bieg 400 mtr. 1) Piesik Jan, huf. gimn. 60,16 sek., 2) Klatt Henryk, huf. gimn. 63,18 sek., 3) Kozłowski Leon, huf. sem. 64,6 sek.

5. Bieg 3000 mtr. 1) Grzesko Stan., Tow. gimn. „Sokół” 9,46 min., 2) Przeradzki Bolesław, Klub sport. „Nielba” 10,6 min., 3) Małolepszy Stan. huf. sem. 11 min.

6. Skok w dal. 1) Mazur Wład. huf. sem. 5,41 mtr. 2) Krzywiński Czesław, huf. sem. 5,31 mtr., 3) Kozłowski Leon, huf. sem. 5,25 mtr.

7. Skok w wyż. 1) Kwintkiewicz, huf. sem. 1,40 mtr., 2) Grochowski Alfons, huf. sem. 1,35 mtr., 3) Cytlak Zenon, K. S. „Nielba” 1,30 mtr.

8. Rzut dyskiem. 1) Piątkiewicz Kazimierz, huf. sem. 27,10 mtr., 2) Stelmaszyk Kaz., huf. gim. 25,40 mtr., 3) Piesik Jan, huf. gimn. 24,81 mtr.

9. Rzut oszczepem. 1) Stelmaszyk Kazim., huf. gimn. 41,38 mtr., 2) Dyszlewski, huf. sem. 38,45 mtr., 3) Piesik Jan, huf. gimn. 27,78 mtr.

#### Zawody pań.

1. Bieg 60 mtr. 1) Kolanowska Marja, huf. P.W.K. 8,15 sek., 2) Wiśniewska Hel., huf. P.W.K. 8,25 sek., 3) Kuśnierkowa Anna, Tow. „Sokół” 8,30 sek.

2. Skok w dal. 1) Wolniewiczówna Hel., huf. P.W.K. 3,80 mtr., 2) Wolniewiczówna Jol., huf. P.W.K. 3,78 mtr., 3) Kolanowska M., hufiec P.W.K. 3,75 mtr.

3. Skok w wyż. 1) Kolanowska M., hufiec P.W.K. 1,15 mtr., 2) Karolczakówna Józefa, huf. P.W.K. 1,10 mtr., 3) Kuśnierkowa Anna, Tow. „Sokół” 1,09 mtr.

4. Strzelanie z broni małokalibrowej. 1) Wiśniewska Zofja, huf. P.W.K. 20 pkt., 2) Wolniewiczówna Jol., huf. P.W.K. 16 pkt., 3) Wiśniewska Helena, huf. P.W.K. 14 pkt.

Sędziowali: przy strzelaniu p. por. rez. Zmudziński, przy zawodach lekkoatletycznych p. prof. Olszewski oraz uczniowie gimnazjum i seminarj.

Z uznaniem należy podkreślić pracę tut. d-cy Kompanji P. W. p. ppor. rez. Grochowskiego, który zajął się tak organizacją 10-lecia jak i całkowitym kierownictwem zawodów.

**W celu podjęcia energicznej walki z gruźlicą** szerzącą się w zastraszający sposób w szeregach Policji Państwowej, urządza zarząd stowarzyszenia „Policyjny Dom Zdrowia” w czasie od 19 do 25 listopada br. pod protektorem Pani Marszałkowej Piłsudskiej szereg imprez, a między innymi loterję fantową, dochód których obrocy będzie na rozbudowę Sanatorjów dla piersiowo chorych. Loterja fantowa odbędzie się w Warszawie. Fanty do wspomnianej loterji mogą pochodzić z ofiar społeczeństwa w całej Rzeczypospolitej, sympatyzującego policji.

Fanty do loterji składać można w każdym urzędzie policyjnym, na najbliższym Posterunku P. P., względnie też w Komendzie Powiatowej P. P. w Wągrowcu.

**Od Redakcji.** Sprawozdania z obchodów, przedstawień amatorskich, zabaw itp. możemy tylko wtenczas zamieścić w „Głosie Wągrowieckim”, o ile odnośnie Towarzystwo lub Zjednoczenie nadesłane do Redakcji wolny bilet wstępu, Tow. nie mogą od nas wymagać, abyśmy mieli korespondentowi lub sprawozdawcy wobec tak licznych imprez jeszcze wykupywać bilety wstępu. — Tak zwyczaj panuje wszędzie.

#### RUCH TOWARZYSKI

**Zebrań Nauczycieli Stow. Chrześcijańsko-Narodowego** odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godzinie 17-tej w szkole przy dworcu. Referat: „System Daltonski” (z szczególnym uwzględnieniem Polski) — wygłosi kol. Góra. Upraszamy o liczne przybycie. Zarząd.

**Cech Zjednoczony.** Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 18 listopada 1928 r. o godz. 2-jej po południu w lokalu p. Podlewskiego przy ul. Kościuszki. Zarząd.

**Gotów!** Przypominamy wszystkim druhom, że w sobotę, 17 b. m. od godz. 6—8 wieczorem odbędzie się w kościele farnym spowiedź Stow. Młodzieży Polskiej; w niedzielę, 18 bm. wspólna Komunia św. Uprasza się o gremjalne wzięcie udziału. Zarząd.

#### Z urzędu stanu cywilnego

**Sluby:** maszynista Franciszek Świątkowski z panną Joanną Filutówną.

**Urodzenia:** robotnik Stefan Biedrzyński w m. syn; robotnik Jakób Małecki w m. córka; technik meljoracyjny Stanisław Kniat z Wiatrowca syn; maszynista Jakób Sajewski w m. syn.

**Zgony:** żona rolnika Paulina Haneltowa z Bartodziej 69 lat; żona malarza Marja Bednarska w m. 50 lat; robotnik Jan Preis z Wapna 61 lat; żona robotnika Magdalena Ledowa z Rudy 39 lat; żona rolnika Ludwika Ciesiolkowa z Rudnicza 53 lata; żona wóldarza Katarzyna Mężydłowa z Kopaniny 28 lat; rolnik Jakób Szafran z Rudnicza 68 lat; rolnik Ignacy Wesołek z Kobyłca 59 lat.

#### Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen  
Poznań, dnia 13. 11. 1928 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za: w złotych

BYDŁO: (pełnowartościowe):

Stadniki:	
pełnomięsiste młodsze	140—146
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	120—126

Jalówki i krowy:	
pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	170—180
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jalówki	150—154
miernie odżywione krowy i jalówki	120—126
licho odżywione krowy i jalówki	990—100

CIEŁĘTA: (najlepsze tuczone)

najprzedniejsze cielęta tuczone	154—160
średnio tuczone cielęta	140—146
mniej tuczone cielęta	130—136
liche ssaki	116—124

OWCE:

Opasy chlewne:	
starsze skopy tuczone, liche jagnięta tuczone i dobrze odżywione młode owce	126—130
miernie odżywione skopy i owce	00—000

ŚWINIE:

pełnomięsiste od 120 do 150 kg.	żywej wagi	214—216
pełnomięsiste od 100 do 120 kg.	„	204—208
pełnomięsiste od 80 do 100 kg.	„	180—190
mięsiste świnie ponad 80 kg.	„	170—176

#### WESOŁY KĄCIK

W hotelu

Gość: Ładny u was porządek! Łóżka się w nocy załamują.  
Sługa: Musiał pan mieć bardzo ciężki sen.

## Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.  
Specjalność: kastrowanie netrów - ogierów.  
Za kastrowanie daję wszelkie gwarancje.  
Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł,  
od 4 lat i t. d. 25 zł.

**Michał Sziva - Wągrowiec**

65 Janowiecka 68. Telefon 238.

## Zagubiona

książeczkę wojskową na nazwisko Józef Hajduk niniejszem unieważniam. 126  
Józef Hajduk, Gołańcz.

## 1 pana

przyjmę na stancję z całkowitem utrzymaniem od 1 grudnia br. 127  
Skład wyrobów mięsnych  
Br. Barcz, ulica Strzelecka 47.

## Służąca

do pracy domowej potrzebna od zaraz. Zgłoszenia do admin. Głosu Wągrow. 125

## Drukarnia

## Introligatornia

wykonuje wszelkie druki dla urzędów, szkół, towarzystw, p. p. kupców i osób prywatnych szybko, gustownie i po nader niskich cenach. Na żądanie służę wzorami. — — — — —

Oprawę książek — powieściowych, szkolnych i do nabożeństwa, oraz naklejanie map i planów na płótno lub papier wykonuje spieszenie i po cenach wszystkim dostępnych

**WOJCIECH KUBANEK**

Rynek 14 WĄGROWIEC Tel. 126

Wydawnictwo „GŁOSU WĄGROWIECKIEGO”.

## DACHÓWKI

falsowe, automatyczne wylotki do dren, rury na mosty, pierścienie studienne i wszelkie wyroby cementowe poleca po cenach najniższych i dogodnych warunkach spłaty

**W. Nalewalski - Wągrowiec**

70 Strzelecka 22, Wyroby cementowe.

## Fabryka wyrobów cementow.

Franc. Krajewicza w Gołańczy

ulica Strzelecka, telefon № 23

poleca

rury cementowe do budowy mostów, rury cementowe do studniów, nakrycia cementowe do studniów, rury cementowe-wodociągowe w rozmaitych wielkościach, płyty na chodniki (tro-tuary), dachówki cementowe. — — —

Ma stale na składzie: kafle piecowe, węgle, smołę, wapno, pape, gwoździe oraz inne przybory budowlane. — — — — —

**Popierajcie handel polski!**